

Start

Witaj Questowiczu dziś w Murowanej Goślinie, która od bardzo dawna z rzemiosła i handlu słynie. Działali w niej szewcy, krawcy, garncarze i sukiennicy, ale liczni byli też rzeźnicy, piwowarzy czy płóciennicy.

Nie brakowało w miejscowości olejarni lub gorzelni, ale także młynów, stolarni czy dużych cegielni. Rzemieślnicy miasto wówczas utrzymywali, do jego dobrego bytu i zamożności się przyczyniali.

Od 1713 r. przybywali za sprawą Melchiora Gurowskiego, Murowanej Gośliny właściciela bardzo zaradnego. 50 lat później 24 braci mistrzów na pergaminie się podpisało, tym faktem do Cechu Garncarskiego wstępowało.

Już wtedy o uczciwą produkcję, cenę i dobrą jakość dbano, a w cechach uprawnienia do zakładania warsztatów wydawano. Dziś podczas questowej wyprawy o kilku profesjach powiemy, pozostałości dawnych fabryk czy zakładów pokażemy.

Na placu Powstańców Wielkopolskich jest start questowania, tam, gdzie budynek urzędu z małą kopułką się wylania. Ruszaj chodnikiem, mając budynek przy swojej lewej dłoni, zaraz dotrzesz do miejsca, gdzie kiedyś było dużo koni.

Za defibrylatorem drzwi będą na lewo, całe drewniane, tu w XIX wieku działało miejsce z listami związane. Stanica pocztowa z czynnym urzędem się znajdowała, także stajnia i zajezdnia dla dylizansów tu funkcjonowała.

Miejsca noclegowe były dla konnego woźnicy, wszak nie każdy mieszkał w Murowanej Goślinie lub okolicy. Policz, ile w drzwiach domu z nr 15 szklanych okienek się znajduje i taka cyfra jako pierwsza niech do kratki wskakuje.

Masz ochotę, zajrzyj za drzwi na podwórze i zabudowania niskie, pamiętają czasy konnej poczty urzędowania. Idź jednak dalej prosto, patrz pod nogi, ale w górę też kieruj wzrok, od kolejnego ciekawego miejsca dzieli Cię krok.

Na pewno Twoją uwagę ze zwierzęciem przykuje kamienica, ona nawet stałych mieszkańców miasta zachwyca. Zwierzę, oczywiście będzie wysoko, sięga prawie nieba, dlatego, by je dostrzec, w górę wyciągać szyję trzeba.

Ze ściany wystaje brązowa, spora głowa byka, a ciekawe, czy wiesz, jaka w tym budynku była fabryka? Kiszki i pierwszorzędne wyroby mięsne tu produkowano, także handlem końmi oraz bydłem się zajmowano.

Od 1901 r. fabryka należała do Sulikowskiego Maksymiliana, w należącej do niego kamienicy została wybudowana. Później przez jego syna Rafała prowadzona była, w 1948 roku jej działalność w mieście się zakończyła.

Policz, ile dużych okien pod samym dachem się znajduje, słowo niech w krateczki szybko wskakuje. Przed siebie i przez pasy na prawą przejdź stronę drogi, za nimi w prawo, do kolejnej fabryki niech niosą Cię nogi.

Na placu już Ci znanym w lewo i jeszcze raz lewa strona, gdzie tabliczka z czwórką na budynku umieszczona. Wpisz, że dwa razy na niej spółgłoska występuje i pomyśl, co tu się przed latami produkuje.

Zerknij na to, co widać pod drewnianymi drzwiami, kiedyś pojazdy konne wyjeżdżały tymi szynami. Tu działała „Fabryka pantofli i obuwia drewnianego”, a prowadzona była przez pana Mikołaja Hałamskiego.

Policz kwadraty na drzwiach w środkowym skrzydle, jest ich - nie musisz robić tego na liczydło. Zostaw była fabrykę przy lewej stronie ciała, przed siebie, miń świątynię, po prawej będzie stała.

Dwukrotnie pasami w lewo i w Rogozińską wejdź bez wahania po 100 m też w lewo, ul. Młyńską zmierza dalsza część questowania. Za niecałe 300 m szukaj budynku u boku lewego, sporych rozmiarów, z cegły wykonanego.

W Murowanej Goślinie młyn powstał w 1903 roku, właściciel, Wacław Nowacki dbał o niego na każdym kroku. W 1922 r. przejął on ten budynek z czerwonej cegły, ale wtedy budowano młyny tam, gdzie strumyki biegną.



Na każdym ich przecięciu z ulicą powstawały, młyn Szpaka czy Przebędowo mąkę produkowały. Młyn powstał w okresie znaczącego miasta ożywienia, to też czas szkoły, gazowni czy stacji kolejowej postawienia.

Widzisz skrzynkę na listy, na murze jest umieszczona, z niej nazwa zwierzęcia- - do krater jest wrzucona. Teraz sprawdź, jaka ostatnia cyfra na murze u góry jest umieszczona, do kratki niech wpadnie dwukrotnie powiększona.

Po drugiej stronie ulicy jest tablica szklana, na niej informacja o Wacławie Nowackim jest podana. Należał on do Cechu Rzemieślniczego , ale był też uczestnikiem Powstania Wielkopolskiego.

Był członkiem Bractwa po I wojnie światowej, młyn działał właśnie dzięki tej postaci wyjątkowej. Masz tablicę przy lewym boku? W lewo w Jodłową skreć, nią przed siebie i w pierwszą, znów w lewo szybko pędź.

Znajdź na tej ulicy budynek z ósemką na boku, z kamienia jest zrobiony, przyspiesz do niego kroku. Tu od końca XIX wieku mleczarnia działała, nie tylko mleko, ale także ser produkowała.

Spójrz na dach i umieszczone na nim kominy blaszane, niech te od ulicy będą policzone w i kratkę wpisane. Wróć ulicą Nową do skrzyżowania i na wprost idź śmiało, ale drugą stroną ulicy, dalej Szkolną questowanie będzie zmierzało.

Tu szukaj z lewej dużego budynku, cały murowany, w nim zakład stolarski był kiedyś zlokalizowany. „Wytwórnia mebli i trumien” - taka nazwa była, a stolarnia aż do 2015 r. z ojca na syna przechodziła.

To był największy zakład rzemieślniczy w okolicy, pracowało w nim kilku uczniów, ale też czeladnicy. Franciszek Czajkowski był właścicielem stolarni znanej, nie tylko w Murowanej Goślinie od lat wielu szanowanej.

Zerknij, ile wejść za kratami od strony jezdni się znajduje, ich liczba niech szybko w kratkę wskakuje. Na ulicy obok chodnika namalowane białe , są na wprost wejścia, dokładnie dwa, nie cztery.

Zostaw stolarnię z lewej i Szkolną do końca pędź, na wysokości dworca przez pasy, za nimi w prawo skreć. Teraz cały czas przed siebie odmierzaj kroki ulicą Kolejową, trzeci skręt w prawo doprowadzi Cię na Mostową.

Za budynkiem z numerem dziewięć olejarnia działała, dziś po niej tylko ta ruina za domem pozostała. Należała od początku XX w. do rolnika Feliksa Rakowskiego, mającego duże gospodarstwo, prężnie działającego.